

**PROTOKÓŁ NR 22/21**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI GOSPODARCZEJ,**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 25.03.2021 R.**

Posiedzenie o godz. 15.00 otworzył, przywitał wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji, a następnie prowadził, Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Roman Pietrzykowski. W posiedzeniu uczestniczyło pięciu członków Komisji Gospodarczej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu), a także Burmistrz Miasta - Janusz Kosecki, Joanna Kinder - pełniąca obowiązki Skarbnika Miasta oraz Marcin Hałas - kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji.

Tematem obrad komisji była informacja Burmistrza w zakresie poczynionych uregulowań prawnych wobec dłużników miasta (były tartak) oraz sprawy różne i wolne wnioski.

W pierwszej części posiedzenia komisji, pani Joanna Kinder – pełniąca obowiązki skarbnika miasta, przedstawiła zebranych zaległości, jakie są względem budżetu miasta Skórcz na dzień 25 marca 2021 r. (załącznik nr 2 do protokołu).

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że jeżeli chodzi o ściągalność, to np. na przykładzie tartaku, kiedy prowadziliśmy egzekucję przez pewien okres, to koszty, jakimi zostaliśmy obciążeni, to prawie 13 tys. zł, tylko z tytułu prowadzenia egzekucji. Tego typu koszty ponosimy z tytułu egzekucji. Jeżeli chodzi o środki pozyskane z takiej egzekucji z Gdańskiego Przemysłu Drzewnego, to nie ma tam żadnych możliwości. To doskonale Państwo wiedzą, bo o tym mówiliśmy nie raz. Pismo do Wojewody w związku z przejęciem terenu po byłym tartaku zostało złożone. Dodatkowo dokładnie tydzień temu spotkałem się z panem Wojewodą. Byliśmy na spotkaniu z panem starostą. Na spotkaniu mówiliśmy o długach, jakie ciążyą wobec Gminy Miejskiej i czekamy na decyzję Wojewody. Pan Wojewoda powiedział wprost, że jeżeli byśmy chcieli ten grunt pozyskać, a on by nam go podarował, to jest to możliwe, ale my z tym gruntem nie możemy praktycznie nic innego zrobić, jak przekazać go na cele publiczne, społeczne. Czyli wybudować coś dla mieszkańców, zrobić boisko, czy tego typu rzeczy, natomiast z tego tytułu nie będzie wpływu.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że będą jeszcze koszty.

Burmistrz powiedział, że sugestia nasza była taka, żeby w takim układzie, jak najszybciej scalić te nieruchomości, wydzielić rozsądne działki i sprzedać na wolnym rynku. Będzie to na pewno robił Skarb Państwa, Starosta Starogardzki, w porozumieniu z nami, bo też nie ukrywam, że

nawet jeden z przedsiębiorców z terenu Gminy Skórcz, który ma tartak, jest zainteresowany częścią tej nieruchomości. On mówi, że tam i tak trzeba wszystko od nowa zrobić, bo nie przystaje to do obecnego czasu, ale są osoby tym zainteresowane, więc przystaliśmy na propozycję pana Wojewody, że jeżeli nie będziemy mogli nic ugrać dla nas (25% ze sprzedaży idzie do Starosty, a pozostałe 75% do Wojewody), to będziemy mieli przynajmniej kolejnego podatnika. O to walczyliśmy przez tyle lat. Bo ciągle był tam „jakiś użytkownik”, ale nie było z tego tytułu żadnych wpływów. W tej chwili trwa tam demontaż, którego dokonuje były użytkownik, w związku z tym, że ma on w swoich księgach rachunkowe, że ten sprzęt kupił od komornika.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że jest to sytuacja, że wiemy kto był właścicielem.

Burmistrz potwierdził, ale niestety nie był właścicielem gruntu.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, dlaczego to nie zostało złożone do prokuratury, jako popełnienie przestępstwa?

Burmistrz powiedział, że zgłosił to dwukrotnie do Starostwa.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że Starostwo jest stroną i w tym momencie bierze 25%, na co Burmistrz odpowiedział, że nie jest stroną. Stroną będzie przy sprzedaży, jako przedstawiciel Skarbu Państwa. Ja ten temat zgłaszałem na policji, w Starostwie, w związku z tym, że trwały tam te demontaże sprzętów. Niestety, były najemca, okazał się niezbędnymi dokumentami w Starostwie i to wszystko w tym temacie. Nawet nie było podstaw, żeby policja cokolwiek zrobiła i zareagowała.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że nie wiadomo, czy Starosta nie zgłosił tego do prokuratury. Mówił o tym.

Burmistrz powiedział, że taki mieli zamiar, ale najemca okazał się dokumentami, że to kupił od komornika i to jest jego, to Starosta nie miał tytułu.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że skoro jest najemca, to wynajmuje od kogoś, więc to nie jest dziura.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że jest dziura, bo nie ma Gdańskiego Przemysłu Drzewnego. W ogóle nie ma. Nie istnieje już w obrocie prawnym od kilkunastu lat.

Radny Stefan Wiśniewski powiedział, że nie ma Gdańskiego Przemysłu, ale pieniądze były od Kaszuba. Kaszub płacił do Gdańskiego Przemysłu Drzewnego, na co Burmistrz odpowiedział, że Gdański Przemysł Drzewny nie istnieje w obrocie prawnym już od ładnych kilkunastu lat.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że on był wtedy dobrowolnym użytkownikiem i powinien być opodatkowany jako on.

Burmistrz powiedział, że mówił już o tym na którejś z wcześniejszych komisji, że do pewnego momentu, jak obowiązywało inne prawo podatkowe, to Kaszub był zobligowany, żeby podatek nam płacić. W 2016 czy 2017 roku, jak się zmieniła ustawa i on, jako podmiot trzeci, nie był do tego zobligowany i przestał płacić.

Radny Rafał Kosecki stwierdził, że wykorzystał lukę prawną, z czym zgodził się Burmistrz.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że my jako miasto, nic z tym nie zrobiliśmy.

Burmistrz odpowiedział, że nie mogliśmy. To nie, że my nic nie robiliśmy. Nie mogliśmy.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że już wtedy powinien być prokurator, na co Burmistrz odpowiedział, że nie było podstawy prawnej.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że jeżeli nie ma przedsiębiorstwa, nie istnieje, a ktoś zarządza, to w jakiej wierze? W dobrej, tak? To powinien zostać automatycznie opodatkowany. Dla mnie to jest temat do Najwyższej Izby Kontroli. RIO również powinno zostać powiadomione, że to są jakieś niedopełnienia obowiązków tutaj.

Burmistrz powiedział, że prosi, aby Przewodniczący Pietrzykowski zgłosił do RIO i proszę ten temat przedstawić. Proszę to zrobić. Panie Przewodniczący. Przez ten czasokres kontrola RIO była trzykrotna. I sprawdzała wszystkie dokumenty, łącznie z należnościami, z podatkami. Zawsze to sprawdza.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że to nie jest 5 tys., to jest ponad pół miliona. To są takie pieniądze, że szok.

Burmistrz potwierdził, ale to są pieniądze naliczane podmiotowi, który nie funkcjonuje, którego nie ma.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że teraz ktoś jeszcze wywozi majątek tego podmiotu, na co Burmistrz odpowiedział, że nie tego podmiotu, bo się okazuje, że wywozi swój majątek, który kupił od komornika.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał, skąd ten majątek miał komornik, a co Burmistrz odpowiedział, że komornik przejął od Gdańskiego Przemysłu Drzewnego.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że może teraz powinniśmy się skupić na tym, żeby tego podatnika mieć tam.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że tak, ale to jest jednak pół miliona. Pytał również, czy mieszkańcy mają zwiększone czynsze w dwóch budynkach, gdzie są dokładane pieniądze na piecze?

Burmistrz odpowiedział, że będzie teraz takie zarządzenie. Dzisiaj rozmawialiśmy z panią Guz w tej kwestii.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że teraz mieszkańcy Skórcza dokładają mieszkańcom tych budynków.

Burmistrz powiedział, że teraz rozmawiamy o zaległościach podatkowych, a radny Kosecki powiedział, że teraz zaczynamy skakać z tematu na temat.

Burmistrz powiedział, że w tej chwili jest stawka 5 zł za metr kwadratowy mieszkania, a wiecie jaka jest sugerowana stawka za mieszkanie komunalne – 3 złote. My staramy się mieć 6 złotych. To są ustawowe zapisy.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że go to nie interesuje. Jeżeli nie jest w stanie utrzymać się mieszkanie samo, to niech lepiej puste stoi. Dlaczego ja mam dokładać do pieca mieszkańca, który płaci grosze, dobrze stoi i się cieszy?

Radny Rafał Kosecki zapytał, dlaczego ma dopłacać do służby zdrowia, z której nie korzysta? Wytlumacz mi to. Ja też płacę. To jest ta sama historia, tylko w innej sprawie.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że to są obywatele Skórcza, którzy są niby równi nam.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że siła głosu jest taka, że każdy ma jeden głos. Taka jest demokracja, a jeden ma takie dochody, drugi ma inne.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że to już prawie miesiąc mija od ostatniego spotkania, więc myśli, że ten czas już naprawdę się kończy.

Radny Rafał Kosecki pytał, czego Przewodniczący by chciał? Żeby ich wyrzucić, bo ja teraz czegoś nie zrozumiałem?

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, żeby podnieść czynsze do takiej wysokości, żeby było rentowne.

Radny Rafał Kosecki pytał, czy Przewodniczący Pietrzykowski chce się bawić w dewelopera?

Burmistrz zauważył, że z jednej strony zostaną podniesione czynsze, a z drugiej strony za chwilę damy większy dodatek mieszkaniowy.

Radny Rafał Kosecki przypomniał, że już ostatnio rozmawialiśmy o tym na którejś z komisji, że jeżeli komuś się należy jakiś tam dodatek z tytułu niskich dochodów, albo w ogóle nie ma dochodów, bo są różne sytuacje, no to trzeba przemyśleć, bo jak 80% dostaje i tak z gminnej kieszeni...

Radny Gawrzyał powiedział, że w sprawie tego dodatku, to on by zaraz zabrał, na co Burmistrz odpowiedział, że to nie jest nasz wymysł, że my chcemy, ale my jesteśmy zobligowani przepisami prawa. Mnie też żal wydać 13 tys. miesięcznie na dodatek.

Radny Kosecki powiedział, że żeby była sprawa jasna, on jest przeciwnikiem takich form, ale niestety takie jest prawo. I co mają z tym zrobić?

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że nie musimy płacić. Kontenery postawmy.

Burmistrz powiedział, że to nie są mieszkania socjalne, tylko komunalne, na co Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że skoro komunalne, to zlikwidujemy je w cholerę.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że to trzeba sprzedać, jeszcze musi być ktoś chętny, itd. A co? Sprzedać to mieszkanie z człowiekiem?

Burmistrz pytał, czy mieszkanie na ul. Starogardzkiej sprzeda Przewodniczący z panią J.? To jest mieszkanie komunalne. I co? Pójdzie pan do tej kobiety i powie pan, że ona nie będzie tam mieszkała za chwilę, bo my musimy sprzedać jej lokal? Bo ona dokładnie tyle płaci. Dokładnie 5 zł.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że samorząd na tym polega. On ma łagodzić te sytuacje. Jak ktoś sobie nie radzi na wolnym rynku, to po to jest samorząd, żeby mu pomógł. Tak mi się wydaje.

Burmistrz powiedział, że to jest zadanie samorządu.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że za dużo dokładamy, a coraz mniej mamy.

Radny Rafał Kosecki zwrócił się do Przewodniczącego Pietrzykowskiego mówiąc, że wydaje mu się, że Przewodniczący Pietrzykowski patrzy trochę zbyt biznesowo. To nie jest obszar, który będzie nam przynosił dochody.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że nie może być tak, żeby mieszkaniowiec, mając swój dom, dokładał jeszcze do zasobu komunalnego.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że on sam 20 lat mieszka już w TBS-ach i też jakby pomaga miastu spłacić kredyt. Kredyt jest na 30 lat. Zgodnie z harmonogramem. Ja się pytam, czy jak ja bym chciał za 10 lat, kupić mieszkanie, po spłacie kredytu, żeby miasto miało czyste konto.

Ja tak naprawdę nie wiem, teoretyzuję, musiałbym drugi raz za to samo zapłacić, bo ja już raz pomogłem częściowo spłacić kredyt za to mieszkanie. Częściowo, bo tam też był wkład miasta, itd., itd. Tutaj też sprawa nie jest do końca correct moim zdaniem, a jak sobie przeczytasz ustawę o TBS-ach, którą sobie pozwoliłem przeczytać, to tam jest wyraźnie napisane, że musisz kupić po cenie rynkowej. Widzisz, i teraz co? Ja jako płacący czynsz, itd., nie mogę się czuć poszkodowanym? Ale się nie czuję, bo sobie zdaję sprawę, że na wolnym rynku pewnie musiałbym zapłacić 1/3 więcej za czynsz.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że to jest w tym momencie wygodnictwo radnego Koseckiego i chce on jeszcze w tym momencie na tym wygodnictwie zarobić kasę. Bo ty płacisz coś, co jest nieoprocenowane, a ci, co wybudowali dom, wzięli kredyty oprocenowane i płacą odsetki, które są różnie oprocenowane, a ty w tym momencie chcesz wziąć coś, co płacisz przez 30 lat...

Radny Rafał Kosecki powiedział, że nie chce. Zadaję takie pytanie, bo ty mówisz, że to są komunalne. To jest majątek miasta i miasto też musi o to dbać.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że radny Kosecki płaci w TBS-ach czynsz, w którym jest fundusz remontowy. Jeżeli w TBS-ach zepsuje się piec, to biorą z tego funduszu remontowego na piec. W przedszkolu mieszkają ludzie, którzy płacą tyle, że nawet nie powstaje fundusz remontowy. I to musi kupić miasto. I tylko o to mi chodzi.

Burmistrz powiedział, że można by było podnieść czynsz do wartości odtworzeniowej, to jest chyba około 13 zł za metr, tylko kto to zapłaci? Ja tylko mam prośbę, niech radny Adam Gawrzyła, za miesiąc, dwa, czy za trzy, jak wejdą w życie nowe stawki, nie przyjdzie do nas na komisję, czy na sesję i nie powie, że ludzie mówią, że jest drogo. Bo z jednej strony nie można chcieć mieć więcej, a z drugiej strony w imieniu mieszkańca przyjść i mówić, że ma za drogo.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że co do zasady, to się z podejściem Przewodniczącego Pietrzykowskiego zgadza, tylko ja próbuję zrozumieć, że jest jakieś uregulowanie prawne, w postaci odpowiednich przepisów, które pozwala, albo nie pozwala, a z tego, co widzę, pozwala tylko do jakiegoś momentu podnosić.

Radny Adam Gawrzyła powiedział, że wiadomo już od lat, że w przedszkolu były zawsze najdroższe mieszkania.

Radny Rafał Kosecki pytał, czy w przedszkolu jest najdroższy czynsz?

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że tak. Ja robiłem kalkulacje i mogę powiedzieć, że zarząd TBS-u więcej pieniędzy brał jak kto inny. Ja mogę poszukać te dokumenty.

Przewodniczący Pietrzykowski stwierdził, że tamten temat jest zamknięty. Na dniach są nowe czynsze.

Burmistrz odpowiedział, że jest trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Dzisiaj odbyło się spotkanie z panią Guz. W tej kwestii rozmawialiśmy. Rozmawialiśmy również w kwestii uchwał około mieszkaniowych, które Wy, jako Rada, tak naprawdę musicie zmienić. Bo stawka czynszu jest ustalana zarządzeniem Burmistrza, natomiast muszą być wypowiedziane te umowy. Teraz pytanie, kiedy my podejmiemy te uchwały, bo mamy trzy miesiące. Na podstawie jednej z tych uchwał o wysokości stawek czynszowych, będzie wydane moje zarządzenie. Dlatego najpierw jest uchwała, potem zarządzenie i od pierwszego lipca wchodzi nowe stawki. Tak mamy ustalone. Oni do końca czerwca płacą po staremu, a od pierwszego lipca jest nowa stawka. Od 2012 roku nie było podwyżek. W TBS-ach w zasadzie ponosiliśmy już dwa razy, natomiast co do stawek tych, w których można by mieć te wartości odtworzeniowe, to dokładnie wiem, że nikt by nam tego nie zapłacił, dlatego propozycja pani administrator była taka, że może w zależności od mieszkania, czy większe mieszkanie, czy średnie, czy małe. Zróznicować. Ja się nie zgodziłem. Powiedziałem, że jak ma być, to ma być taka sama stawka za metr kwadratowy – 6 zł.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że powracając do sprawy tartaku, to na tą chwilę praktycznie czekamy, a pieniądze - dostaliśmy kopa.

Burmistrz powiedział, że te kwestie zostały poruszone w piśmie. Czy Skarb Państwa w jakiś sposób nam to zrekompensuje? Ja nie mówię, że wprost ze sprzedaży dostaniemy, ale to są kolejne rozmowy z panem Wojewodą. Zaprosiłem pana Wojewodę w maju do Skórcza, bo chcieliśmy w końcu oddać drogi, ale w związku z pandemią, która jest, nie wiem, czy nie przełożymy tego na późniejszy czas. Też chciałem jeszcze parę tematów pokazać. W piśmie też wskazujemy, że jeżeli to miałby być teren inwestycyjny w przyszłości, to konieczne jest podłączenie kanalizacji, wody miejskiej, itd., to są pewnie koszty od 1,5 do 2 mln zł. To jest kwestia dalszych rozmów z panem Wojewodą. A jeżeli nie to, to co? To jest też kwestia rozmowy. Bo są też inne możliwości dotacji, wsparcia z 50% na 80%.

Pani Joanna Kinder, odpowiadając na pytanie Przewodniczącego Pietrzykowskiego, powiedziała, że jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, to najwięcej kłopotów jest właśnie z Gdańskim Przemysłem Drzewnym i Śnieżką.

Burmistrz powiedział, że tak naprawdę kłopot od wielu lat jest z namierzeniem niektórych osób, jeżeli chodzi o podatek od środków transportowych. Nie możemy sobie z tym poradzić. Praktycznie cztery osoby się przewijają w transporcie i to są kwoty od kilkunastu tysięcy w górę. A musimy niestety naliczać. Nie ma podstaw, żeby nie naliczać. To jest tak samo, jak będzie teraz. Skarb Państwa jest zwolniony z podatku od nieruchomości. Jak już Starosta przejmie grunt tartaku, to Skarb Państwa też nie zapłaci nam z tego tytułu podatku od nieruchomości. Tutaj lepiej będzie to sprzedać i liczyć na kilku inwestorów i realne podatki.

Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że pozostaje nam liczyć, że Wojewoda nam coś dorzuci.

Burmistrz powiedział, że tak naprawdę, gdyby nawet nam dołożono w formie jakiejś dotacji drogowej z 50% do 80%, w dwóch inwestycjach, to będziemy na swoim. Ja akurat tak będę rozmawiał, mówię to uczciwie, bo skoro nie ma takiego rozwiązania, to pójdziemy inną drogą, żeby te 500 tys. powiedzmy jakoś odzyskać.

Radny Adam Gawrzyał pytał, kiedy będą malowane przejścia dla pieszych?

Burmistrz powiedział, że w tej chwili rozmawiamy odnośnie sprzątnięcia miasta. Niestety, w naszym zakładzie okazało się w kilku przypadkach, że był Covid, albo była kwarantanna i dopiero wszyscy będą prawdopodobnie na początku kwietnia. Natomiast są tak nielicznym zespołem, że ja bym na to nie liczył, ponieważ na jutro mamy zamówione kruszywo, żeby utwardzić i zagęścić drogi tam, gdzie są dziury. Sprzątnięcie miasta przewidujemy, przynajmniej starego, to, co nam się uda, na początek przyszłego tygodnia – wtorek, środa. Żeby chociaż stare miasto było zrobione. W tej chwili ul. Zieloną bodajże jedna czy dwie osoby sprzątaję siłami zakładu. Ale i tak i tak się pewnie nie obędziemy bez wsparcia zewnętrznego. Tu będę na pewno prosił firmy o oferty, żeby to zrobić szybko i sprawnie, bo inaczej, to będziemy miesiąc sprzątać miasto, a chodzi mi o to, żeby pierwszy raz to było zrobione szybko i porządnie. Chcemy w kwietniu pomalować wszystkie przejścia, pasy. Też z tego względu, że myślimy o oficjalnym otwarciu w maju.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że malowanie to priorytet, drzewa przycinać tak, jak koło szkoły...

Burmistrz zwrócił się do radnego Gawrzyała, mówiąc, że od miesiąca, jak nie dłużej, cały czas są ku temu prowadzone działania. Wycięliśmy pod przedszkole i prawie wszystko jest przemielone, przy szkole jest obcięte, na tartaku są szaldowane choinki plus inne gałęzie. Tu mają do przemielenia przy parkingu przy poczcie, zanim w niedługim czasie przekażemy teren.



Będą ciąć w parku po niedzieli i na Starogardzkiej m.in., ten szpaler od starego ośrodka do pana Derzewskiego. Także wszystko mamy zaplanowane.

Radny Adam Gawrzyał pytał, kiedy będzie otwarta fontanna, na co Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że to już nie jest nasza kwestia, czy my chcemy, czy nie. Doskonale pan radny wie, bo mówiłem o tym w ubiegłym roku, że otwieranie fontann było zabronione.

Radny Gawrzyał powiedział, że nie rozumie tego, bo w innych miastach można, a tutaj nie?

Burmistrz powiedział, że nie wie. My otrzymaliśmy pismo z sanepidu.

Radny Gawrzyał powiedział, że tutaj są nieodpowiedni ludzie, żeby fontanna przeszkadzała, to ja nie wiem...

Burmistrz pytał radnego, czy pamięta pismo z sanepidu, które odczytywał radnym? Ja to dla pana poszukam, tylko proszę mi powiedzieć wcześniej przed komisją, co ja mam dla pana przygotować, bo tematem dzisiejszego posiedzenia były podatki i zaległości, a nie sprawy związane z fontanną np.

Radny Gawrzyał powiedział, że nie może tak być, że dzieci rowerem.

Burmistrz pytał, czyja to jest wina? No chyba rodziców. Rodziców, a nie nas. Pan swoje dziecko by wpuścił na rowerze do fontanny? No ja bardzo proszę.

Radny Gawrzyał pytał, kiedy będzie przetarg na przedszkole i kiedy będzie zaczynane?

Burmistrz powiedział, że bardzo przeprasza pana Adama, ale niech sobie przeczyta protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Gospodarczej. Pan był na tym spotkaniu, czy pan nie był? To było raptem dwa tygodnie temu. No nie, to już zakrawa na kpiny panie Adamie, bo pan przewodniczący poprosił o harmonogram, taki został załączony do protokołu i po kolei jest sukcesywnie realizowany.

Radny Gawrzyał powiedział, że czasu było dość i to powinno być już zaczęte. To jest moje zdanie. Teraz inne pytanie. Pięknie, że urząd będzie miał dach zrobiony. Jaki to jest koszt?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że prosi o pytania na piśmie. Odpowie również na piśmie.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał radnego Gawrzyała, czy chodzi mu o koszt fotowoltaiki, czy koszt mycia? Bo teraz nie wiadomo. Czy chodzi panu o mycie dachu?

Radny Gawrzyał potwierdził.

Przewodniczący Pietrzykowski pytał Burmistrza czy wie, ile pracowali strażacy, na co Burmistrz odpowiedział, że jeszcze nie. Przewodniczący Pietrzykowski powiedział, że myśli, że taką informację radni otrzymają na następnej komisji.

Burmistrz zwrócił się do radnego Gawrzyała, by przygotował pytania na piśmie, a on odpowie, bo teraz tak naprawdę nie wiadomo o co chodzi.

Radny Gawrzyał powiedział, że po to tu jest, żeby tu powiedzieć, a nie teraz jeszcze pisać.

Burmistrz powiedział, że plan pracy komisji na dzisiejszy dzień pewne tematy obligował i tym mieliśmy się zająć. Trzeba było powiedzieć, co trzeba przygotować, a nie, że pan teraz z rękawa będzie sobie pytania wyciągał.

Radny Gawrzyał powiedział, że ostatnio w tamtym roku ześmy rozmawiali o przedszkolu, że wszystko jest pięknie, a w marcu zaczniemy budować.

Burmistrz pytał radnego Gawrzyała, czy był na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarczej?

Radny Gawrzyał odpowiedział, że był.

Burmistrz pytał, czy radny nie słyszał rozmowy o naszych planach i naszych ustaleń? Przecież jest pan członkiem tej komisji.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiedział, że ułatwi zadanie i odczytał harmonogram działań w związku z planowaną budową Przedszkola Miejskiego w Skórczu, który stanowi załącznik nr 2 do protokołu nr 21/21 z posiedzenia Komisji Gospodarczej, które odbyło się 16 lutego 2021 r.

W trakcie odczytywania, Burmistrz potwierdzał, które z punktów zostały już zrealizowane. Na osiem punktów, sześć już zostało zrealizowany, do realizacji pozostały dwa ostatnie.

Burmistrz zwrócił się do radnego Gawrzyała, że przecież nie można zacząć budowy, jeżeli zadanie nie jest wpisane do budżetu? Przecież ustalaliśmy pewne rzeczy wspólnie w ubiegłym roku. Spinaliśmy budżet w grudniu, żeby w styczniu z oszczędności można to wpisać do budżetu i zaplanować. Pięć milionów bez kredytu panie Adamie.

Radny Gawrzyał powiedział, że jak Burmistrz chce teraz budować przedszkole, a na przyszły rok, według naszej umowy ma być rynek robiony. To nie będzie robione.

Burmistrz pytał, dlaczego nie?

Radny Kosecki powiedział, że tak gwoli prawdy, sam pamiętam, że pan cały ubiegły Boży rok, nawet mnie podpytywał, kiedy przedszkole i kiedy przedszkole. No jest przedszkole i będzie

przedszkole realizowane, ale z drugiej strony też nie słyszeliśmy, żeby coś innego było zaniechane. Także, powoli.

Radny Gawrzyał powiedział, że przecież może zapytać, na co Burmistrz odpowiedział, że nikt tego nie kwestionuje, tylko wie pan, rozmawialiśmy o tym trzy tygodnie temu.

Radny Gawrzyał powiedział, że Burmistrz ma spojrzeć na miasto. On nie ocenia, to mieszkańcy oceniają, bo już wielokrotnie, nie raz dostałem takie teksty. Miasto, ulice, sam piasek.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że ledwo zima się skończyła, jeszcze tydzień temu śnieg leżał w piątek.

Burmistrz pytał, czy radny był obecny na tym spotkaniu komisji, które trwa? Czy słyszał, o czym rozmawialiśmy na początku, czy nie?

Radny Rafał Kosecki powiedział, że da radnemu inny przykład. Spójrzmy na galerię. Mieszkańcy okolicznych bloków parkują sobie na noc samochody. I co? Ja mam ustalone, że codziennie o godzinie 4.00 radno, jak leżał śnieg, przyjeżdżał samochód i odśnieżał. Był zamówiony, zapłacony i co? I nie mógł ośnieżyć. Dzwoni do mnie rano i pyta, jak ma odśnieżyć, skoro stoją tutaj samochody na parkingach. Ja grzecznie mówię, że to nie jest parking publiczny, to jest parking dla klientów. My nic nie ograniczamy, nic nie kasujemy, ale pan musi zrozumieć, ja muszę mieć też porządek i tak samo jest w mieście. Do mnie też jeden z mieszkańców krzyczał, że tutaj jest nieodśnieżone. No ja mówię, mój Boże, jak mieszkaniec zostawi samochód na chodniku, to jak to odśnieżyć.

Burmistrz powiedział, że tydzień temu było jeszcze białe, padał śnieg. O tym również mówiliśmy na komisji, że jeszcze nie sprzątamy, ponieważ może trzeba będzie jeszcze sypać. I tak ustaliliśmy, że przed świętami, jeżeli będzie dobra pogoda, to będziemy sprzątać panie Adamie.

Radny Rafał Kosecki powiedział, że mieszkańcy widzą coś na ulicach i mają prawo, ale muszą też pamiętać o tym, że mają też obowiązki. Śmieci, podatki, chodniki zamieść, a z tym bywa już gorzej.

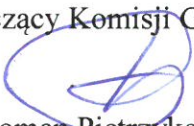
Na zakończenie posiedzenia komisji, Burmistrz jeszcze raz zwrócił się do radnego Adama Gawrzyała, by ten sformułował swoje pytania na piśmie.

Przewodniczący Roman Pietrzykowski powiedział, że na piśmie to raz, a dwa, że są jeszcze sprawy różne i wolne wnioski, gdzie każdy ma prawo zadawać pytania.

Burmistrz zgodził się z tym, tylko, żeby te pytania były skonkretyzowane.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Roman Pietrzykowski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie komisji o godz. 15.40. Protokół zawiera 12 ponumerowanych stron maszynopisu i 2 załączniki.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej



Roman Pietrzykowski